

Poznań, 17. 10. 2019 r.

dr hab. Elżbieta Winiecka, prof. UAM
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Ocena dorobku naukowego, dydaktycznego i popularyzatorskiego
doktor Anny Marii Skibskiej
w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego

1. Biografia naukowa Habilitantki

Pani doktor Anna Maria Skibska jest absolwentką Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej UAM, gdzie w 1999 roku ukończyła studia magisterskie w zakresie filologii polskiej, otrzymując dyplom na podstawie pracy *Znaczenie Biesów Fiodora Dostojewskiego w twórczości Marka Hłaski*, napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Edwarda Balcerzana. W 2006 roku uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa na podstawie rozprawy *Twórczość Włodzimierza Odojewskiego w kręgu powojennych orientacji literackich*, której promotorem był prof. dr hab. Edward Balcerzan.

Od 1 października 2008 roku do 30 września 2018 roku pani Anna Maria Skibska była zatrudniona na stanowisku adiunkta w Instytucie Filologii Słowiańskiej na Wydziale Filologii Polskiej UAM w Poznaniu, a następnie na stanowisku starszego wykładowcy.

2. Ogólna ocena dorobku naukowego

W chwili składania wniosku w postępowaniu habilitacyjnym pani dr Anna Maria Skibska wykazała wśród publikacji dwie recenzowane autorskie monografie naukowe:

1. *Twórczość Włodzimierza Odojewskiego w kręgu powojennych orientacji literackich*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016,
2. *Mistyczne zaułki dyskursów. Rzecz o słownikach niemożliwych*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019.

Pierwsza z książek to skrócona wersja doktoratu, w którym badaczka zaprezentowała swoje kompetencje historycznoliterackie oraz analityczno-interpretacyjne. Rozprawa poświęcona utworom prozatorskim Włodzimierza Odojewskiego lokuje je na mapie wyróżnionych przez Edwarda Balcerzana (*Przygoda druga: żywioły prozy w PRL*) siedmiu orientacji porządkujących powojenne utwory narracyjne i stanowi monografię ważną z

perspektywy badań nad twórczością autora cyklu podolskiego, bo uwzględniając w jego odczytaniu także nowe dyskursy teoretyczne.

Druga z prac, wskazana jako główne osiągnięcie naukowe w procesie habilitacyjnym, zostanie szczegółowo omówiona niżej.

W okresie po uzyskaniu stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, tj. od 2006 roku, doktor Skibska napisała 25 artykułów naukowych (w tym 10 w języku angielskim), z czego 16 opublikowanych w monografiach wieloautorskich, także zagranicznych, a 9 w wysoko punktowanych czasopismach slawistycznych. Dorobek ten, choć nie jest zbyt obszerny, stanowi świadectwo istotnej aktywności naukowej. Każdy z publikowanych tekstów ma bowiem swoją teoretyczną i problemową wagę. Badaczka konsekwentnie stosuje w swoich badaniach narzędzia poststrukturalistyczne, traktując je jednak – słusznie – nie jako uniwersalny język humanistyki, lecz jako dyskurs historycznie uwarunkowany, odzwierciedlający stan samoświadomości dyscypliny. Wobec stosowanej metodologii zachowuje zatem niezbędny dystans, który pozwala nie tylko na odsłonięcie przy ich wykorzystaniu nowych aspektów literaturoznawczych zjawisk i problemów (granica, kresy, pogranicza, marginesy), ale też na nieustanne, dyskretnie (obecne w stylistycznych cechach naukowego dyskursu badaczki) odsłanianie reguł, które rządzą tym metajęzykiem.

Anna Skibska stosuje w swoich badaniach krytyczną analizę dyskursu (nietożsamą jednak z KAD, dlatego zapisuję małymi literami), ze szczególnym naciskiem na tropologię, w figuratywności badanych tekstów odkrywając regułę rządzącą dyskursem literaturoznawczym i filozoficznym. Można rzecz jasna wyrazić wątpliwość, czy owa poststrukturalistyczna wrażliwość nie pozbawia jej czujności i krytycyzmu wobec stosowanych narzędzi, jednakże opublikowane artykuły pokazują, że to filologiczna praca analityczno-interpretacyjna stanowi centrum i cel jej zainteresowań. Gdy w tekście o *Piesku przydrożnym* stosuje ową strategię hermeneutyki podejrzliwości, robi to po to, by ukazać fundamentalne (wedle badaczki nietzscheańskie, ale sięgające korzeniami – jak pokazuje – satyry menippejskiej) właściwości aforystycznych zapisów, które właśnie w taki sposób są w stanie dotknąć i uchwycić istotne problemy poznawcze.

Zainteresowanie figurami retorycznymi i szerzej – retorycznością tekstów – przynosi fascynujące interpretacje tekstów zarówno literackich, jak literaturoznawczych. Stosowana konsekwentnie metodologia prowadzi badaczkę do zdiagnozowania współczesnego stanu dyscypliny jako nie tyle momentu kryzysowego, co krytycznego. Rozumie go ona jako stan

samoświadomości: gotowości do nieustających przekształceń własnych narzędzi, przekraczania własnych ograniczeń i poddawania własnej kondycji krytycznemu namysłowi. Takie rozpoznanie, określone przez autorkę w jednym z artykułów metaforą „rozdroża” (myślę tu o jej szkicu *Humanistyka na rozdrożu – między atopią a Inter(trans)dyscyplinarnością*), znaną z innego tekstu-manifestu, feministki Elaine Showalter, prowadzi ją do sformułowania diagnozy o potrzebie przekształcenia literaturoznawstwa w badania inter- i transdyscyplinarne.

Postulat to znany, podnoszony wielokrotnie, a jego trafność można uzasadnić także odmiennymi od przytoczonych przez autorkę argumentami. Badaczka wskazuje mianowicie na widoczny w naukach społecznych i humanistycznych powrót empirii, niosący ze sobą nowe sposoby definiowania przez nie przedmiotu badań i nowe metodologie: performatykę, poetykę doświadczenia czy poetykę kulturową. Tymczasem bez problemu można dziś zaobserwować dużo bardziej radykalne przekroczenie i redefinicję granic interesującej ją refleksji oraz samoświadomości humanistycznej. Dość wskazać na zbiór rozmaitych teorii określanych mianem transhumanizmu i posthumanizmu (tu np. postantropocentryzm i ekokrytykę). Świetnie wpisują się one w projektowaną przez badaczkę wizję poszerzania i przekraczania przez myśl własnych ograniczeń, problematyzując przy tym miejsce oraz status refleksyjnego podmiotu, którego pozycja w ujęciu Skibskiej pozostaje niezagrożona. Opisywany przez nią obraz kondycji współczesnej humanistyki jest w istocie dużo bardziej skomplikowany, a tekstualistyczne narzędzia używane do jej objaśnienia – nie zawsze wystarczające.

Powyższe uwagi w żadnej mierze nie deprecjonują jednak dokonań Anny Marii Skibskiej. Należy podkreślić, że w obrębie wybranego przez siebie obszaru badań i w ramach przyjętych metodologicznych założeń jest maksymalistką, dbającą o wyczerpujące objaśnienie każdego detalu, unaoczniającą przy tym także proces własnego autokrytycznego „myślenia myśli”. Potrzeba przekraczania granic dyscyplin przekłada się w jej badaniach na pogłębiające się z tekstu na tekst zainteresowanie kontekstami literaturoznawstwa, ze szczególnym uprzywilejowaniem refleksji filozoficznej, z centralną dla jej literaturoznawczych zainteresowań filozofią języka. Zwieńczeniem tej optyki stała się rozprawa habilitacyjna, o której wypowiem się w kolejnej części recenzji.

Ważną część badań doktor Anny Marii Skibskiej stanowi blok artykułów poświęcony doświadczeniu Holocaustu. Są to prace będące wkładem w realizację grantów, w których autorka była wykonawczynią.

Jeszcze innym polem zainteresowań badawczych Habilitantki jest literatura czeska i twórczość Milana Kundery i Karel Čapka, którym badaczka również poświęciła kilka artykułów.

Należy podkreślić, że w ocenianym okresie pracy naukowej, czyli po uzyskaniu doktoratu, pani Anna Maria Skibska znacząco poszerzyła obszar swoich naukowych zainteresowań; dotyczy to zarówno historii, jak i teorii literatury. Jak przystało na literaturoznawczynię zajmującą się twórczością XX i XXI wieku, badaczka wielką wagę przywiązuje do kwestii metodologicznych. Status i kondycja humanistyki to stale obecny w jej badaniach temat refleksji. Zagadnienia dotyczące metodologii badań, mających istotny wpływ na sposób definiowania ich przedmiotu, stanowią nie tylko jej literaturoznawczy warsztat, ale też równorzędny obszar metarefleksji i komentarza, co najlepiej ujawniła rozprawa habilitacyjna. Większość jej prac naukowych krąży zatem wokół rozmaitych wątków i zawiłości filozoficznych-metodologicznych. Patronami jej myślenia są m.in.: Jacques Derrida, Gilles Deleuze, późny Roland Barthes, Michael Foucault, ale także Hélène Cixous. Wielokrotnie autorka deklaruje również swoją interdyscyplinarność, polegającą na sięganiu do ustaleń i dyskursów różnych dyscyplin humanistycznych, a także łączeniu odmiennych tradycji uprawiania badań, znajdujących swoje zastosowanie we współczesnym literaturoznawstwie.

Owa predylekcja do pogłębionej, krytycznej i uważnej lektury zaowocowała studiami starannie przemyślanymi i doskonale skomponowanymi. Wyłania się z nich obraz badaczki dojrzałej, świadomie dobierającej narzędzia badawcze, potrafiącej krytycznie i zawsze w nowatorski sposób reinterpretować czytane teksty. Umiejętnie odsłania w nich bądź to problemy nowe, do tej pory pomijane, bądź oświetla je z nowej (metodologicznej, problemowej) perspektywy. Dobrze widać tę metodę w artykułach poświęconych literaturze. Tutaj autorka świadomie obiera ścieżkę dekonstrukcji – interesuje ją praca języka literatury, to w jaki sposób jego figuratywność dekonstruuje stabilne struktury utworów, rozsadza horyzont możliwych do przewidzenia znaczeń, wydobywając z nich nowe, często zaskakujące sensy. Temperament teoretycznoliteracki rzutuje zatem na sposób pracy doktor Skibskiej z każdym tekstem, w którym z podejrzliwością, uważnością i chirurgiczną precyzją tropi ona drobne i nieznaczące sygnały obecności Derridiańskiej *différance* (celnie przetłumaczonej przez nią w książce habilitacyjnej jako *rużnica*). Jako formę wypowiedzi naukowej wybiera przy tym świadomie esej, otwierający pole możliwości zaprezentowania meandrów pracy intelektualnej, która – co należy podkreślić – jest zdaniem doktor Skibskiej wartością równie

cenną i wartą pielęgnowania, jak jej literacki przedmiot. Te jasno sprecyzowane preferencje metodologiczne, wywodzące się najpierw z solidnej strukturalistycznej szkoły (warto pamiętać, że jest Anna Maria Skibska uczennicą Profesora Edwarda Balcerzana), następnie przenicowanej przez podejrzliwość ujęć poststrukturalistycznych, zaowocowały metodą łączą w sobie szlachetne cechy rzetelnego i skrupulatnego filologa-analityka oraz nieufnego i sceptycznego wobec zastanych narzędzi, a także ich poznawczych możliwości, tekstualisty, dokładniej zaś – dekonstrukcjonisty nieufnie traktującego każde jednoznaczne rozstrzygnięcie interpretacyjne, które domyka i ucina namysł nad tekstem.

Ponadto doktor Anna Skibska wzięła udział w 12 konferencjach międzynarodowych (m.in. w chorwackim Osijeku, Londynie, Gdańsku, Krakowie) oraz w 10 o zasięgu ogólnopolskim. Na wszystkich wygłaszała referaty (także w języku angielskim).

Dr Anna Maria Skibska była (i jest do tej pory) wykonawczynią w czterech projektach grantowych dotyczących badań nad Holocaustem w literaturze i kulturze w Europie Środkowej i Wschodniej. Granty te finansowane były przez MNiSW oraz jego czeski odpowiednik (2014-2015), a także przez: DAAD (2015), WFPiK (2015), NAWA (2019-2020). Ich efektem są artykuły lub rozdziały monografii. Z autoreferatu nie wynika, aby Habilitantka sama była kierowniczką grantu naukowego.

3. Ocena głównego osiągnięcia naukowego

Dokonaniem, wskazanym przez Habilitantkę jako głównie osiągnięcie naukowe, jest książka *Mistyczne zaułki dyskursów. Rzecz o słownikach* niemożliwych (Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019). Zanim przejdę do szczegółowego jej omówienia, od razu zaznaczę, że jest to dzieło z wielu powodów ważne, prowadzące do wszechstronnego wyjaśnienia i lepszego zrozumienia filozoficznych kontekstów współczesnego literaturoznawstwa.

Tytułowe mistyczne zaułki dyskursów są objaśniane przez autorkę w sposób daleki od precyzyjnej, wiernej jednej tylko wykładni, definicji. Przeciwnie, cechą prowadzonych przez badaczkę rozważań jest meandryczny, erudycyjny, obfitujący w dygresje, sposób ich prowadzenia. Cecha ta jest nieprzypadkowa, ponieważ współbrzmi z tytułową problematyką rozprawy. A jest ona poświęcona filozoficznym aspektom współczesnej refleksji metodologicznej. W duchu dekonstrukcyjnych i postsekularnych diagnoz badaczka formułuje główny cel badawczy. Jest nim możliwie precyzyjne ukazanie właściwości paradoksalnie istniejących dyskursów – rozumianych przez autorkę jako autorskie słowniki, ufundowane na

doświadczeniu niewyraźności, którą jakoś – na sposób apofatyczny, metaforyczny (a szerzej: figuratywny) – trzeba uobecnić w języku.

Autorka omawia interesujące ją zagadnienie na przykładzie dokonań pięciu myślicieli: Michaiła Bachtina, Jana Patočki, Emmanuela Levinasa, Jacquesa Derridy oraz Rolanda Barthesa. Zestawienie tych nazwisk – nieoczywiste i już przez to intrygujące, a także odświeżające myślenie o dokonaniach każdego z nich – pozwala autorce na zarysowanie takiego horyzontu swoich zainteresowaniach badawczych, w którym ponad różnicami dzielącymi bohaterów książki udaje się jej zarysować płaszczyznę problematyzacji łączącej ich postawy, a także dokonania.

Książka składa się z sześciu rozdziałów. Pierwszy poświęcony jest wyjaśnieniu podstawowych pojęć, którymi badaczka posługuje się w kolejnych partiach rozprawy. Przywołuje zatem definicje dyskursu, prezentując zwięźle jego tradycje: strukturalistyczną (Ferdynand de Saussure, w inny sposób Michel Foucault), hermeneutyczną (Martin Heidegger, Ludwig Wittgenstein, Hans-Georg Gadamer, Charles Taylor, Paul Ricoeur) i marksistowską (Antoni Gramsci, w pewnej mierze Ernesto Laclau, Chantal Mouffe). Na tym tle lokuje interesujących ją bohaterów, trzeźwo odnotowując, że stosuje kategorię dyskursu niekiedy wbrew ich woli, co budzić może niejake wątpliwości. Zwłaszcza w przypadku Jana Patočki wykonuje badaczka gest arbitralny. Wbrew czeskiemu filozofowi, który sam unika w swoim fenomenologicznym namyśle problematyki związanej z językowym zapośredniczeniem, autorka orzeka, że realizacja fenomenologicznych postulatów jest niemożliwa bez udziału języka (s. 56), co uprawnia ją do włączenia dokonań filozofa w obszar swoich dyskursywnych zainteresowań. Dodam, że nieco podobnie postępuje później w przypadku Levinasa. Podkreślić jednak trzeba, że ma prawo nałożyć na przedmiot badań własną siatkę pojęciową. Dzięki takiemu zabiegowi udaje jej się otworzyć i przekonująco opisać perspektywy poznawcze w obrębie interesującej ją problematyki postsekularnych poszukiwań nowej transcendencji manifestującej się poprzez działania językowe.

Temu służy również tytułowa metaforyczna formuła zaułków opatrzona dodatkowo epitetem „mistycznych”. Autorka wskazuje w ten sposób na obecność w interesujących ją pracach problemów i tematów niedających się ująć pojęciowo, często niedefiniowalnych. Wymienia wśród nich *wnienachodimost* Bachtina, herezję Patočki, sobość/ Oność Levinasa, *différance* Derridy i *punctum* oraz motylkowatość Barthesa. Wydobywając łączący je wszystkie element niemożliwości, czy też niewyraźności, wprowadza Skibska dookreślenie „mistyczny”. Nie odwołuje się przy tym do żadnego konkretnego systemu religijno-

filozoficznego. W zamian przywołuje rozliczne konteksty, w tym teologii negatywnej (apofatycznej), która dobrze oddaje indywidualne doświadczenie obcowania z boskością. Aby zasygnalizować umowność i metaforyczność tego określenia, posługuje się też kursywą. Zarazem określenie to adekwatnie wskazuje na obecność we wszystkich interpretowanych pracach wątków religijnych: chrześcijańskich (prawosławnych) u Bachtina i Levinasa, a dodatkowo talmudycznych i kabalistycznych u Levinasa, Derridy i Barthesa. Dzięki takiemu skonstruowaniu problematyki niewyraźności, odsłania się nieoczywisty wymiar refleksji filozofów, badaczka wprowadza bowiem ważny kontekst religijny i etyczny rzucający nowe światło na dotychczasowy stan wiedzy o ich poglądach oraz tych poglądów niewerbalizowalnych założeniach. Badaczka podsuwa literaturoznawcom nowe konteksty, a jej erudycyjne, oparte także na nieznanym dotąd w Polsce piśmie, ustalenia stanowią bez wątpienia ważny głos w dyskusji o współczesnej kondycji humanistyki.

W kręgu interesujących badaczkę zagadnień mieszczą się również takie kategorie jak pragnienie, niezaspokajalność, transgresja. Otwierają (czy raczej: dekonstruują) one systemowe myślenie, które w fascynujących rozważaniach Skibskiej przegrywa z dużo prawdziwszą, a zarazem oddającą kondycję intelektualną i duchową współczesnej refleksyjności, postawą myślowego nomadyzmu, wywrotowości, czy wręcz heretyzmu (Patočka). To dzięki takiemu nastawieniu udaje się przekroczyć horyzont tego, co zastane, a sam ruch ku temu, co Inne/inne staje się najwyższą wartością refleksyjnego bycia. Wyraźnie etyczny wymiar takiego projektu każe dostrzegać główną wartość nie w rozwiązywaniu trudnych kwestii i udzielaniu odpowiedzi na fundamentalne pytania, lecz w unaocznianiu problematyczności, aporetyczności, niewyraźności, które są/ powinny być istotą życia duchowego. W ten sposób projekt antropologiczny i epistemologiczny staje się projektem etycznym.

Głęboko przemyślaną intencję autorki widać dobrze już w rozdziale drugim, który poświęcony jest słownikowi niemożliwemu Michaiła Bachtina. Habilitantka wydobywa z prac Bachtina te wątki, które wpisują się w kontekst interesującego ją „słownika niemożliwego”. Pokazuje, jak Bachtinowska wielogłosowość (co ciekawe, badaczka nie wprowadza pojęcia polifonii), wymyka się naukowemu komentarzowi, tworząc język heterogeniczny, będący wartością, którą trzeba pielęgnować.

Rozważania Skibskiej stanowią w pewnej mierze podsumowanie bachtinologii, ale też składają propozycję nowego spojrzenia na wielokrotnie opisywane w bachtinologii kwestie. (Autorka dochodzi np. do wniosku, że Bachtin może być traktowany jako prekursor Derridy).

Oświeclając pisma autora *Estetyki twórczości słownej* myślą Harmanna Cohena, a także wskazując na ich nieoczywistą więź z Siemionem L. Frankiem, ukazuje kategorie wspólnotowości, niewspółobecności jako zanurzone w nurcie teologicznym. Zarysowana przez Habilitantkę mapa Bachtinowskiej heterogeniczności, przejawiającej się w idei dialogiczności, wielojęzyczności (heteroglozji) i wielostylowości, prowadzi ją do kluczowej konkluzji o otwierającym (i w sensie pozytywnym *niedokończonym*) charakterze projektu Bachtina, którego wielogłosowość wymykająca się systematyzacji, wyjaśnieniu i podporządkowaniu jakiegokolwiek systemowej wykładni, stanowi fundament jego „słownika niemożliwego”.

Podsumowując tę część wywodu dodać więc można, że opisywana przez Annę Skibską „antysystemowość” działań Bachtina, spełniając warunki charakteryzowanego przez nią słownika niemożliwego, okazuje się – jak swego czasu dowodziła Danuta Ulicka – dyskursem możliwym. Różnica – zasadnicza – między obiema koncepcjami opiera się na wyjściowej odmienności metodologicznych założeń, obie badaczki rekonstruują jednak (w różnych ujęciach) głęboko humanistyczny projekt antropologii filozoficznej autora *Słowa w powieści*.

Bohaterem rozdziału trzeciego jest czeski filozof Jan Patočka. To część rozważań dla polskiego czytelnika szczególnie interesująca, wprowadza bowiem konteksty filozofii do tej pory w polskim literaturoznawstwie rzadko wykorzystywane i raczej mało znane. Dobrze odzwierciedla to stan badań. Na język polski przetłumaczone zostały zaledwie dwie z pięciu prac filozofa, autorka pracowała więc także z tekstami oryginalnymi. To godna podkreślenia specyfika jej warsztatu – śledząc niuanse słownika poszczególnych filozofów nie pracuje bowiem tylko na przekładach, lecz – słusznie – często sięga do języków źródeł. Tutaj przygląda się semantycznym konotacjom interesujących ją pojęć, wydobywa znaczeniowe niuanse ważne z perspektywy intencji autora (sic!), a niekiedy ginące lub zacierające się w przekładzie.

Zarysowuje się tu po raz kolejny problem niebagatelny. Oto bowiem Patočka jest spadkobiercą Husserlańskiej fenomenologii, a zarazem – jak pokazuje Skibska – modyfikuje fenomenologiczny dyskurs podmieniając świadomość intencjonalną na świadomość krytyczną. W tym krytycyzmie bez trudu można wskazać trop antysystemowych poczynań innych bohaterów książki Skibskiej. Jednakże odnotować wypada, że sama autorka mówi (wprost w swoim autoreferacie, a pośrednio w rozprawie habilitacyjnej) o badaniu myśli filozofa, a nie jego dyskursu. Czy jest to tylko językowy lapsus, czy też sygnał, który obrazuje

głębszy problem? Rozdział o Patočce jest bowiem napisany inaczej niż pozostałe – jego bohater wyraźnie nie poddaje się formule dyskursywizacji: interesuje go „nieoczywistość rzeczywistości”, a nie kwestie wyrażenia tego doświadczenia, które jest – także w ujęciu autorki – doświadczeniem intelektualno-zmysłowym, a nie językowym. Bez wątpienia natomiast jest to doświadczenie mistyczne, w rozumieniu przyjętym przez Annę Skibską. Tropiona przez nią odpowiedzialność myślenia i troska o duszę zdają się wręcz wymykać jakimukolwiek uzewnętrznieniu, a tym bardziej dyskursywizacji.

W rozdziale czwartym autorka przedstawia znanego doskonale w polskim literaturoznawstwie Emmanuela Levinasa. Podkreślić jednak należy, że czyni to w sposób rzucający nowe światło na stan badań. Za szczególnie cenne uznać trzeba skrupulatne zrekonstruowanie sieci zależności, wpływów i inspiracji, w tym talmudycznym racjonalizmem i kabalistycznym mistycyzmem, w świetle których Levinasowska filozofia Innego, będąca dogłębie projektem etycznym, jeszcze zyskuje na intelektualnej głębi i złożoności. Badaczka skupia się na fundamentalnej dla wszystkich bohaterów jej książki relacji ja-ty, która u Levinasa uprzywilejowuje ty, czyniąc ja – poniekąd – obiektem transcendentnej, bo pochodzącej spoza świata relacji międzyludzkich, przemocy. Dodajmy – odwrotnie niż dzieje się to w pozostałych filozofiach Innego, np. Derridy. Wydobycie na plan pierwszy kategorii sobości, która oznacza wycofanie ja w głąb siebie, po to, by uprzywilejować ty, by uczynić dla niego miejsce, wziąć za niego odpowiedzialność, daje nowe narzędzia interpretacyjne literaturoznawcom. Starania filozofa o opisanie tej niezawłaszczającej relacji stanowią – według badaczki – centrum jego *niemożliwego* słownika.

Nie chodzi rzecz jasna o to, by streszczać niezwykle finezyjny i erudycyjny wywód habilitantki. Podkreślić jednak pragnę wielką wartość poznawczą tego rozdziału, w którym udaje się autorce precyzyjnie wyjaśnić niełatwe niuanse personalistycznej filozofii autora *Całości i nieskończoności*. Sięgając do judaistycznych oraz chrześcijańskich korzeni egzystencjalnej i etycznej refleksji Levinasa, nie tylko tłumaczy zawłości niemożliwego i maksymalistycznego (a zatem także idealistycznego) projektu filozofa. unaocznia też warunki wyłaniania się i konstytuowania humanistycznych (w tym literaturoznawczych) dyskursów. Odsłania bowiem i rekonstruuje ich założenia. Jest to dokonanie niezwykle cenne, ponieważ badaczka sięga dużo głębiej, wnikliwiej niż czyniono to dotychczas, pod powierzchnię gruntu, na którym opiera się każda myśl teoretyczna. Rekonstruuje też źródła refleksji etycznej oraz dialogiczności, która zwykle w badaniach (przynajmniej literaturoznawczych)

wykorzystywana jest wrywkowo i powierzchownie. Wskazuje też nieustannie na związek koncepcji Levinasa z pozostałymi bohaterami swojej książki.

Jest to przy tym rozdział bodaj najbardziej przenikliwie odłaniający filozoficzne korzenie literaturoznawczego namysłu. To tutaj jasne staje się, dlaczego dla literaturoznawstwa tak ważne jest ściśle powiązanie z filozofią. Praca doktor Skibskiej jasno uzmysławia, że pisanie o „słownikach niemożliwych” filozofów to praca analityczno-interpretacyjna prezentująca sytuację dyscypliny po zwrocie językowym, który jest rzeczą tak filozofa, jak filologa. Badaczka redefiniuje wiele pojęć ze słownika filozofa, reinterpretuje również jego myśl, proponując zupełnie nowe ujęcie kluczowych pojęć i tematów (por. s. 212). Swój nowatorski zamysł uzasadnia przy tym przekonująco, podejmując niekiedy przekonującą polemikę nie tylko z badaczami, ale z bohaterem swoich rozważań, prezentując swoją dojrzałość i samodzielność naukową.

Piąty, najobszerniejszy, rozdział poświęcony został Jacquesowi Derridzie. Napisać można, że jest tak z przynajmniej dwóch powodów. Po pierwsze – rozległość i różnorodność prac filozofa domaga się obszernego komentarza. Po drugie – wydaje się, że autor *O gramatologii* jest Habilitantce zdecydowanie najbliższy jako patron sposobu uprawiania interdyscyplinarnej refleksji, którą badaczka w znacznej mierze przejęła właśnie od niego.

Prace francuskiego myśliciela oświeśla zatem żydowski mistycyzm. Autorka zestawia kategorię *différance* z kabalistyczną doktryną *cimcum*, a ta komparatystyczna praca pozwala jej na dostrzeżenie ważnych związków między dekonstrukcją i myślą kabalistyczną w najważniejszych dziełach Derridy: *O gramatologii*, *Piśmie i różnicy* oraz *Dysseminacji*. Szczególnie chciałabym podkreślić celność wspomnianej wcześniej propozycji translatologicznej dotyczącej centralnego w dyskursie Derridy słowa *différance*. Ortograficzny błąd, niesłyszalny, widoczny jedynie w piśmie, oddała ona słowem *rużnica*, zastępując nim dobrze już przyjętą w polskich badaniach, choć nie tak wierną oryginałowi i precyzyjną *różnię*.

Omówienie kolejnych koncepcji; pustynnego mesjanizmu i logiki spektralnej (obie wyłożone najpełniej w *Widmach Marksa*) staje się pretekstem do podjęcia polemiki z Barbarą Skargą i Agatą Bielik-Robson i ich jednoznacznie negatywistycznym oraz tanatologicznym odczytaniem pism Derridy. Anna Skibska przekonująco udowadnia, że wizja mesjaniczna zawarta w późnych pismach autora *Shibboleth* otwiera myślenie o przyszłości, w której miejsce znajdują kategorie gościnności i powiązanej z nią Inności. Nie jest to zatem perspektywa tak negatywna, jak sugerują przywołane filozofki. Fascynująca jest także analiza

związków Derridy z teologią negatywną i studiami postsekularnymi, ponieważ – jak dowodzi badaczka „<Bóg> dekonstrukcji mieszka w niewiedzy” (s. 426), co w przejmujący sposób prowadzi autora *Głosu i fenomenu*, a także jego komentatorkę, ku poszukiwaniu niemożliwego słownika zdolnego unaocznić to, co niewyraźne.

Bohaterem ostatniego rozdziału jest Roland Barthes, a precyzyjniej – jego późne pisma, określone przez Skibską mianem mistycznych. Autorka skupia się na kilku jego „powieściowych” książkach, w których dostrzega tęsknotę do zjednoczenia z pustką, „figurę negatywnej epifanii”. Wskazuje na pojęcie nieobecności jako warunek doświadczenia metafizycznego, bo wyzwala ono dążenie do osiągnięcia treści niewyraźnej, którą twardy, racjonalny dyskurs unieważnia. Analizuje pod tym kątem, opartą w znacznej części na autobiograficznym doświadczeniu śmierci matki, książkę *Światło fotografii*, w której nieosiągalność tego, co widoczne, jego nieobecność, uwalnia transgresyjny ruch myśli i języka, próbującego uchwycić niewyraźne doświadczenie *punctum*. Autorka skrupulatnie tropi zatem figuratywność języka, mającego ująć mistyczne doświadczenie nieobecności i pustki. Tematyzacja pustki wpisanej w doświadczenie straty przynosi w pismach Barthesa narrację pokawałkowaną, rozgwieżdżoną, chroniącą przed upadkiem w sens to, co z natury swej jest niewyraźne. Reinterpretując jego późne prace w duchu mistycyzmu Skibska sięga do kabały Abrahama Abulafii, szukając w jego pismach symptomów „przylgnięcia do języka” (s. 470), prowadzącego do osiągnięcia swoistego dyskursu ekstazy. Ten hebrajski kontekst wzmacnia interpretację, w której pisanie autora *S/Z* ma – po jego odwróceniu się od strukturalizmu, a przede wszystkim po śmierci matki – charakter kryptoteologiczny.

Jedynie na marginesie odnotuję tutaj, że w erudycyjnej narracji Skibskiej konteksty przywoływane przez nią w celu wzmocnienia przyjętej hipotezy wydają się niekiedy nieweryfikowalne. Zwłaszcza w finalnej części rozważań o Barthesie jej rozległe skojarzenia powieściowości z japońskim Satori (oświeceniem), chrystologicznym dogmatem zmartwychwstania i buddyjskim przebudzeniem zdają się zbyt radykalnie wiązać pisanie autora *Mitologii* z religijnym, zbawczym działaniem literatury. Wiara w ocalającą moc języka, eksponowana przez autorkę, niekoniecznie wszak musi odsyłać do doświadczenia religijnego (mistycznego), choć jednocześnie teza o chrześcijańskiej genezie koncepcji intersemiotycznej syntezy mowy, pisma i obrazu, sformułowana przez Skibską w finale jej rozważań o słowniku niemożliwym Barthesa, otwiera nowe pole interpretacji.

Podsumowując powyższe uwagi, jednoznacznie uznaję przedłożoną rozprawę habilitacyjną za dzieło stanowiące znaczny wkład doktor Anny Marii Skibskiej w rozwój

współczesnego literaturoznawstwa. Jej imponująca erudycja, swoboda badania kontekstów, budowanie stopniowo zagęszczanych i coraz ciaśniej przebiegających sieci powiązań dialogicznych i splotów między niezliczonymi myślicielami, których dokonania w mniejszym lub większym stopniu rzutują na kształt i charakter omawianych prac – to wszystko sprawia, że niełatwą, precyzyjnie przemyślaną, będącą subtelnym dialogiem z filozofami, rozprawę Anny Marii Skibskiej czyta się z ogromną przyjemnością. To zaś – obok walorów poznawczych – niewątpliwy walor jej książki.

4. Ocena aktywności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzatorskiej

Pani doktor Anna Maria Skibska prowadziła zajęcia w Instytucie Filologii Słowiańskiej z poetyki, teorii literatury, literatury powszechnej, języka i sztuki słowa, literatury czeskiej w kontekście europejskim, historii współczesnej literatury czeskiej, nauk pomocniczych bałkanistyki oraz - języku angielskim – filozofii języka.

Jest także opiekunką studenckich praktyk zawodowych na specjalności turystyczno-kulturowej. Koordynuje również międzynarodowy program wymiany studenckiej „free mover” w ramach współpracy z siecią CEEPUS (Central European Exchange Program for University Studies).

Ponadto prowadziła warsztaty polonistyczne (w tym przygotowujące do matury) dla uczniów szkół wielkopolskich.

Ma także na swoim koncie zaangażowanie w organizację ważnych wydarzeń na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej oraz w instytucjach kultury. W marcu 2014 roku przygotowywała cykl wydarzeń związanych z twórczością Bohumila Hrabala „Taki piękny Hrabal”, a w marcu 2017 roku – wydarzenia związane z otwarciem i działalnością Archiwum Włodzimierza Odojewskiego na WFPiK.

Na szczególne podkreślenie zasługuje jej członkostwo w aż dwóch zespołach redakcyjnych wysoko punktowanych czasopism naukowych: „Poznańskich Studiów Slawistycznych” (wydawcą jest IFS UAM) oraz „Bohemistyki” (wydawanej przez komisję Slawistyczną PAN oraz IFS UAM). W obu redakcjach Anna Skibska zajmuje się redakcją tekstów anglojęzycznych. Rola, określona przez nią w autoreferacie tak skromnie, nie ogranicza się jednak do redagowania tekstów. Zajmuje się także przekładem artykułów naukowych, co wymaga, jak wiadomo, nie tylko doskonałych kompetencji językowych, lecz także merytorycznych. Nie muszę dodawać, że nie korzysta również z pomocy tłumacza

publikując własne rozprawy w języku angielskim. Jest więc w pełni samodzielną badaczką gotową do dalszego rozwijania badań międzynarodowych.

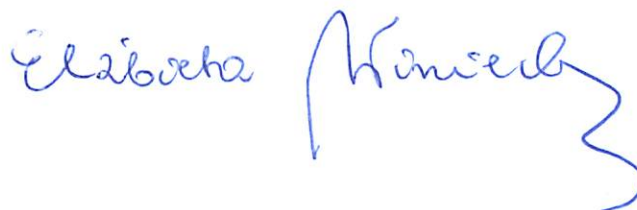
Habilitationka jest również członkinią Międzynarodowego Towarzystwa Studiów interdyscyplinarnych (International Society of Disciplinary Studies).

5. Konkluzja

Wszystkie wymienione wyżej obowiązki i aktywności poświadczają znaczące zaangażowanie Habilitationki nie tylko we własny rozwój naukowy, lecz także w życie macierzystego Instytutu i Wydziału, a także troskę o popularyzację wiedzy, będącą wyrazem dojrzałości i odpowiedzialności naukowczyni. Jej rozprawę uznać należy za znaczny wkład w rozwój badań literaturoznawczych, a jej naukową działalność — za istotną aktywność naukową, które to wymogi stanowią podstawowe kryterium nadania stopnia doktora habilitowanego (według art. 16. Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w dziedzinie sztuki, znowelizowanej w 2011 roku).

Dysertacja habilitacyjna, artykuły naukowe, osiągnięcia w pracy dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzatorskiej zaświadczać razem, że dr Anna Maria Skibska osiągnęła wymaganą od habilitantów samodzielność naukową.

W związku z powyższym, z pełnym przekonaniem popieram starania pani doktor Anny Marii Skibskiej o uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w dyscyplinie literaturoznawstwo i kieruję wniosek o dopuszczenie jej do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

A handwritten signature in blue ink, reading "Elżbieta Kuncel". The signature is fluid and cursive, with a long, sweeping tail on the last letter.